

Warszawa, 17 sierpnia 2016 r.

dr hab. Grzegorz Leszczyński, prof. UW

Uniwersytet Warszawski

Wydział Polonistyki

Recenzja w przewodzie habilitacyjnym p. dr Anny Ślósarz

Charakterystyka drogi zawodowej i dorobku naukowego Habilitantki

Dr Anna Ślósarz uzyskała magisterium w zakresie literaturoznawstwa i filmoznawstwa, doktoryzowała się w 2001 r. pod opieką naukową prof. Tadeusza Miczki na podstawie rozprawy *Film w edukacji polonistycznej w liceum ogólnokształcącym. Lektury i kino* komercyjne. Dzięki wieloletniej pracy w szkolnictwie i działalności dydaktycznej związanej ze szkołą (m.in. jako autorka programu nauczania językapolskiego, nauczycielka z wieloletnim stażem, przewodnicząca zespołu egzaminatorów maturalnych) zdobyła doświadczenia, pozwalającej jej podjąć pracę naukową nad zagadnieniami współczesnej dydaktyki polonistycznej, uwikłanej w wyzwania, jakie stworzył przyspieszony rozwój tzw. nowych mediów, czemu poświęciła znaczną część prac naukowych. Obecnie jest zatrudniona jako adiunkt w Katedrze Mediów i Badań Kulturowych oraz Katedrze Dydaktyki Literatury i Języka Polskiego. Od 2014 r. jest kierownikiem Zespołu Badań Technik Multimedialnych, Zdalnych i Mobilnych w Edukacji.

W początkowym okresie działalności naukowej wiele uwagi poświęciła zagadnieniom adaptacji filmowych i wpływom tych adaptacji na interpretację utworów literackich. Wokół tych problemów skupiona jest monografia *Lektury licealne a kino komercyjne* (2002), będąca pokłosiem doktoratu, a także praca *Aksjologiczny wymiar filmowych kontekstów interpretacyjnych* (2002). Studia te reprezentują kierunki ówczesnych badań Habilitantki, są ich pokłosiem i w pewnej mierze zwieńczeniem, dają równocześnie świadectwo dojrzałej, a niestety nieczęstej postawie współczesnego humanisty, nie tylko zaangażowanego w badania własne i macierzystego środowiska naukowego, ale zatroskanego również stanem edukacji polonistycznej na poziomie licealnym i gimnazjalnym, spieszącego z kompetentną pomocą nauczycielom, dążącego do popularyzacji wyników badań zarówno w środowisku polskich i obcych badaczy przedmiotu oraz w pracy dydaktycznej ze studentami, jak i w środowisku dydaktyków szkolnych. Problemy adaptacji filmowych pozostały w obszarze późniejszych prac naukowych p. dr Ślósarz (dowodzi tego m.in. m.in. ważne studium *Adaptacja filmowa jako dominujący typ lektury pierwowzoru* z 2013 r.), jednak w centrum jej zainteresowań znalazły się nowe zjawiska wymagające refleksji naukowej i rozpoznania dydaktycznego: związane z tzw. nowymi mediami konteksty literatury, lektury i edukacji polonistycznej (m.in. *Szkolna polonistyna w erze cywilizacji medialnej*, 2008; *Szkolna*

interpretacja mediów i multimediiów, 2010; *Nowe media jako ideologiczne wyzwanie dla polonistycznej edukacji*, 2013). Dr Anna Ślósarz podjęła analizę otoczenia medialnego, które towarzyszy procesowi szkolnej inicjacji literackiej i interpretacji lektur, a także – niestety już w mniejszym stopniu – strategii obcowania z lekturami szkolnymi dostępnymi za pośrednictwem nowych mediów, procesów decyzyjnych, interpretacyjnych i percepcyjnych towarzyszących lekturze, praktykami i kompetencjami odbiorczymi. Prowadziła dociekania nad zagadnieniami szkolnej interpretacji lektur w obliczu nowych i najnowszych osiągnięć technologii cyfrowej (tekst literacki wobec zjawiska konwergencji mediów), a także w związku z przemianami struktury rynku medialnego. Efektem tych analiz jest szereg cennych prac badawczych, jak i artykułów popularyzatorskich, zorientowanych użytkowo i przeznaczonych dla nauczycieli polonistów oraz metodyków nauczania na poziomie ponadpodstawowym, a także ważnymi, pionierskimi studiami powstałymi jako efekt badań na temat funkcjonowania mediów jako interpretantów literatury (znalazło to wyraz w cyklu artykułów zgłoszonych jako podstawa przewodu habilitacyjnego w 2016 r.).

W studium monograficznym poświęconym porównaniu praktyki edukacyjnej i polityki kulturalnej w postkolonialnej Australii i postkomunistycznej Polsce (*Ideologiczne matryce. Lektury a ich konteksty. Postkomunistyczna Polska – postkolonialna Australia*, 2013), przed kilku laty zgłoszonym jako podstawa wcześniejszego przewodu habilitacyjnego, dr Anna Ślósarz omawiała problemy komunikacji medialnej (w tym lekturowej i – szerzej – literackiej) z wykorzystaniem teorii amalgamatów kognitywnych. Obserwacja dróg równoległych transformacji obu społeczeństw – polskiego i australijskiego: ustrojowych, technologicznych, cywilizacyjnych, obyczajowych i edukacyjnych – pozwoliła Autorce sformułować szereg tez dotyczących wiedzy o kształtowaniu programów nauczania, podręczników szkolnych, strategii interpretacyjnych i strategii komunikowania medialnego. Wszystko to znalazło zwieńczenie w konstatacjach dotyczących funkcjonowania utworów literackich w obiegu szkolnym, kierunków ich interpretacji i form skutecznego oddziaływania na postawy społeczne młodego pokolenia poprzez zainteresowanie lekturą i wzbogacanie jej interpretacji za sprawą wyzyskania możliwości, jakie stwarzają krzyżujące się przekazy różnych mediów. Porównanie modeli kształcenia literackiego w Polsce i w Australii było przedsięwzięciem pionierskim. Autorka podjęła analizę procesu tworzenia – poprzez wzajemnie skorelowane procesy doboru i interpretacji lektur oraz zasadniczych treści programowych i powiązanie ich z przekazami multimedialnymi – nowych wzorców postaw młodego pokolenia, kształtowanych i modyfikowanych w realiach przemian postkolonialnych Australii i postkomunistycznych Polski, eliminowania wcześniejszych matryc ideologicznych i zastępowania ich nowymi, wiążącymi dynamizm współczesności z odleglejszą tradycją własnej państwowości. Pokazała, jakiego rodzaju medialne konteksty współczesności zostały wykorzystane w procesie transformacji edukacyjnej, opisała mapy zagrożeń związanych z przemysłem medialnym, stworzyła jednocześnie cenny, bo zorientowany teleologicznie model nowoczesnego kształcenia literackiego wyzyskującego na różne sposoby nowe media elektroniczne, Internet, nowoczesne nośniki tekstów. Ta

wnikliwa monografia, przedłożona przed kilku laty jako podstawa przerwanoego przewodu habilitacyjnego, ma charakter interdyscyplinarny, napisana została w wyniku studiów najtrudniejszych, bo poświęconych zjawisku będącemu w trakcie rozwoju, zjawisku dynamicznemu, do którego nie było jeszcze koniecznego dystansu badawczego.

Publikacje p. dr Anny Ślósarz charakteryzuje dobra znajomość metodologii badań, umiejętność łączenia różnych perspektyw dla realizacji założonych celów, wnikliwość interpretacyjna, wreszcie rzadkie we współczesnej humanistyce wyczulanie na możliwość praktycznego wykorzystania efektów badań. Pewnym brakiem, który zaznaczył się w przedłożonych do oceny pracach, a także w cyklu artykułów wskazanych jako najważniejsze osiągnięcie naukowe, jest całkowita koncentracja na współczesności, skutkująca brakiem perspektywy historycznej, która pozwoliłaby współczesne przemiany procesu ingerencji multimedialnych nośników tekstów w szkolny proces interpretacyjny i ich modelujący wpływ na style lektury widzieć jako ogniwo ciągu wielowiekowych przemian materialnej postaci tekstu.

Odrębnego odnotowania wymaga współpraca Habilitantki z badaczami zagranicznymi, wielokrotne udziały w kongresach i konferencjach międzynarodowych, a także liczne publikacje obcojęzyczne.

Na wysoką ocenę zasługuje również działalność dydaktyczna i organizacyjna na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie. Jej szczególnym owocem są wykazane w sprawozdaniu i autoreferacie publikacje związane z dydaktyką wyższej uczelni.

Wyniki szcztątkowych rozpoznań, a także doświadczenia badawcze, które Habilitantka zdobyła podczas pracy nad monografią *Ideologiczne matryce lektry a ich konteksty* oraz pracy nad innymi, licznymi publikacjami, znalazły zwieńczenie w cyklu artykułów przedłożonych w obecnym przewodzie habilitacyjnym.

Charakterystyka i ocena osiągnięcia naukowego wskazanego w art. 16 ust. 2 Ustawy o stopniach i tytule naukowym

Cykl artykułów, które Habilitantka przedłożyła do oceny jako podstawę wniosku o nadanie stopnia doktora habilitowanego, składa się na całość określoną tematycznie jako *Wytwory przemysłu medialnego jako interpretanty szkolnych lektur*. Całość tę tworzy korpus dwudziestu publikacji, w tym kilku angielskojęzycznych. Poświęcone są bez reszty omawianemu zagadnieniu, omawiają je z różnych stron i w różnych aspektach. Trudno oprzeć się refleksji, że objęcie przedłożonych studiów klamrą całościową i przygotowanie monografii nie wymagało wielkiego wysiłku, jednak edycja książkowa nakazałaby Autorce przygotowanie wstępu, ukazującego zamierzenia badawcze całego projektu, a także – tu brak jest dotkliwie odczuwalny – zakończenia, które zbierałoby wnioski cząstkowe i dawało

syntetyczny obraz analizowanych zjawisk, a właśnie tej refleksji całościowej, panoramicznej w prezentowanym cyklu brakuje. Poza tym społeczne oddziaływanie książki jest zupełnie inne niż druków rozproszonych, a to sprawa nader istotna w związku ze specyfiką omawianych problemów: p. dr Anna Ślósarz przeprowadziła rozpoznanie obszaru kluczowego dla współczesnej dydaktyki polonistycznej na poziomie gimnazjalnym i licealnym, a także dla kształtowania nowej humanistyki w szkolnej rzeczywistości dydaktycznej i rozumienia mechanizmów jej społecznego odbioru. Pozostaje mieć nadzieję, że już po zakończeniu postępowania habilitacyjnego Autorka zdecyduje się na przygotowanie publikacji książkowej.

Omawiane artykuły można określić jako inicjację nowego kierunku badań: zorientowanego na elektroniczne środki przekazu, powiązanego z metodyką księgoznawstwa, kulturoznawstwa i literaturoznawstwa medialnego, w obrębie którego mieści się refleksja nad nowymi nośnikami tekstów literackich, ich kulturowym środowiskiem, przekształceniami sensów, zakrzywieniami znaczeń i modyfikacjami treści ideowych kanonu lekturowego pod wpływem kontaktu odbiorców z utworami literackimi i ich kulturowym kontekstem nie w formie klasycznej lektury, opartej na obcowaniu z książką, lecz za pośrednictwem „wytworów przemysłu medialnego”.

Rozpoznanie i wnioski oparte zostały na badaniach empirycznych, których zarówno metodologię, jak i wyniki Habilitantka omawia precyzyjnie, dając dowód rzetelności badawczej i odpowiedzialności za skutki tych badań dla praktyki szkolnej. Autorka stosuje metodę analiz ilościowych, niekiedy uzupełnianych sondażem. Metoda ta daje co prawda odpowiedź na stawiane pytania badawcze, jednak dla pogłębienia wniosków warto byłoby przeprowadzić na choćby niewielkiej próbie badania pogłębione, np. w formie obserwacji uczestniczącej (byłoby to szczególnie ważne przy analizie wpływu czynników zewnętrznych na proces percepcji i interpretacji lektur szkolnych). To, oczywiście, nieśmiały postulat na przyszłość, w żadnej mierze nieumniejszający rangi prowadzonych rozpoznań.

Wszystkie artykuły oparte są na solidnej analizie literatury przedmiotu, zarówno polsko-, jak i obcojęzycznej. Habilitantka w pierwszych częściach niemal wszystkich artykułów, a w miarę potrzeby również w częściach dalszych przywołuje wybrane przez siebie prace i koncepcje metodologiczne, następnie przeprowadza tzw. dyskusję wyników: konfrontując stanowiska różnych badaczy i szkół tworzy mapę obszarów wspólnych, niepodlegających dalszemu roztrząsaniu, i miejsc, w których rozbieżności są na tyle znaczące, że wymagają od Autorki sformułowania własnych koncepcji, niekiedy budowanych w opozycji do ustaleń autorytetów. Jest to ważna zaleta przedłożonych artykułów. Sprawność w poruszaniu się w gąszczu koncepcji metodologicznych dotyczących np. zjawisk tak złożonych jak intertekstualność, umiejętność wyboru narzędzi badawczych i strategii interpretacyjnych omawianych zjawisk dowodzi opanowania przez Habilitantkę jednej z zasadniczych kompetencji samodzielnego pracownika naukowego.

Autorka łączy wiedzę językoznawczą, literaturoznawczą i kulturoznawczą w godną podziwu, imponującą rzetelnością całość interpretacyjną. Wykorzystuje przede wszystkim metody wypracowane na gruncie kognitywizmu i kulturowej teorii literatury, a także metodologie wypracowane na gruncie współczesnego medioznawstwa; stosunkowo rzadko,

zaledwie incydentalnie sięga do narzędzi badawczych stosowanych na gruncie teorii lektury. Analizowany z tej perspektywy proces transmisji kulturowej okazuje się ogromnie dynamiczny, jest w stopniu nigdy wcześniej niespotykanym poddawany korygującym, niekontrolowanym, a w dużej mierze nieprzewidywalnym wpływom zewnętrznym wobec procesu dydaktyki szkolnej. Analiza tych zjawisk jest prowadzona na materiale podlegającym różnego rodzaju zdynamizowanym metamorfozom, wielostronnie i wieloetapowo, z odwołaniem do wyników analiz empirycznych. Odniesienia komparatystyczne polskich uwarunkowań tych zjawisk do sytuacji dydaktyki na poziomie licealnym i gimnazjalnym w innych krajach – Rosji, Niemczech i przede wszystkim Australii, pozwala na precyzyjniejsze opisanie swoistości sytuacji polskiej oraz procesów globalnych, obejmujących kulturę Zachodu. Odniesienia te mają co prawda charakter sondażowy, są „odwiertami próbnymi”, ale pozwalają na sformułowanie wniosków uogólniających (dotyczy to zwłaszcza porównania wpływu przemysłu medialnego na percepcję i wydobywanie znaczeń lektur szkolnych w Polsce i Australii).

Przygotowanie artykułów wymagało ogromnego wysiłku badawczego, poprzedzonego wnikliwymi studiami nad stanem wiedzy w zakresie omawianych zjawisk kulturowych i medialnych. Przedłożony do oceny cykl artykułów ma charakter rozpoznania spełniającego wszelkie rygory naukowości, zorientowany jest przy tym na wnioski o charakterze praktycznym, modelujące dydaktykę szkolną. Przygotowany został z dużą starannością, odznacza się rzetelnością pod względem warsztatowym i odwagą w stosowaniu swoistego collage’u metodologicznego. Kilka definicji kluczowych dla współczesnej humanistyki Habilitantka poddaje krytycznemu rozpoznaniu, konfrontuje stanowiska badawcze polskich i zagranicznych specjalistów, formułuje własne koncepcje w opozycji do nich, jak np. w przypadku precyzowania na potrzeby prowadzonych rozpoznań pola semantycznego pojęcia *intertekstualność*.

Upomniałbym się o choćby marginesowe uwzględnienie w prowadzonych analizach takich zjawisk stanowiących kontekst omawianych w artykułach zagadnień jak książka konwergencyjna (czy, jak proponują niektórzy badacze, konwergentna), blogi internetowe (marginesowo wspomniane przez Habilitantkę), internetowe strony wydawnictw i pisarzy, dostępne w Internecie wersje on-line czasopism kulturalnych (również jedynie marginesowo odnotowane). Choć zjawiska te wykraczają poza obszar wyznaczony przez Habilitantkę jako nadrzędny temat łączący cykl artykułów, stanowią przecież stały kontekst dydaktyki polonistycznej.

Szczególnie ważny w prowadzonych dociekaniach jest artykuł otwierający cały cykl *Produkty przemysłu medialnego XXI wieku jako interpretatory literatury*. Autorka wskazuje w nim na rolę nośnika w percepcji utworu, w procesie jego interpretacji, a nawet wstępnej oceny; słusznie zwraca uwagę, że „zmiana nośnika wpływa na zachowania czytelnicze” (s. 311). Szczegółowo analizuje swoiste dla nowych mediów formy podawcze utworów, zwraca uwagę m.in. na zmianę sensów dzieł pod wpływem głosowej interpretacji aktorów czytających teksty, co jest szczególnie ważne w czasie, gdy ogromna część uczniów korzysta z tej formy obcowania z literaturą. Ponownie upomniałbym się o refleksję historyczną, której w prowadzonych badaniach brakuje. Autorka analizuje zjawiska współczesne, koncentruje

się na współczesnych modyfikacjach procesu odbioru, na ingerencji nowych mediów w proces transmisji lektur, ale przecież problem modyfikacji sensów tekstu poprzez nośniki, wpływ tych nośników na proces interpretacji i oceny utworów oraz na zachowania i postawy czytelnicze jest sprawą dobrze zanalizowaną na poziomie księgoznawstwa i biblioznawstwa. Typ druku, rodzaj papieru, okładka, layout, format, architektura książki – wszystko to wpływa modelująco na proces lektury. Warto byłoby precyzyjnie opisać, na czym polega ów współczesny, specyficzny proces wpływu nośników będących „wytworami przemysłu medialnego” na proces interpretacji dzieł, w czym ingerencja nośników współczesnych i dawniejszych jest podobna, gdzie zaś można odnaleźć cechy relewantne, konstytutywne jedynie dla współczesności, dla nowych mediów. Co prawda w artykule *Elektroniczne teksty; recykling kultury i zbiorowej tożsamości* zostały omówione wpływy zewnętrznej formy „opakowania” na modyfikację sensów tekstów literackich, niemniej całość nie została objęta refleksją syntetyczną, pozwalającą na opisanie szczególnej postaci zakrzywień interpretacyjnych i zmian postaw czytelniczych pod wpływem współczesnych nośników medialnych, wypierających nośniki tradycyjne. Wymagałoby to zresztą wykorzystania metod wypracowanych na gruncie teorii lektury, do których Autorka sięga tylko incydentalnie.

Podobne przeoczenie kontekstu historycznego pojawia się w artykule *Elektroniczne teksty; recykling kultury i zbiorowej tożsamości*. Sam artykuł jest ważny, poczynione w nim spostrzeżenia dotyczą kwestii centralnych dla zagadnień związanych z badaniem poczucia tożsamości i sposobów jej modyfikowania, Autorka formułuje odkrywcze tezy, wskazuje na przesunięcia m.in. w zakresie rozumienia sztuki, podaje za Nowosielską daleko posuniętą tezę, zgodnie z którą „sztuką jest to, co się za sztukę uważa” (s. 329), zapominając, że po raz pierwszy tego rodzaju odpowiedź przyniosły awangardowe kierunki w sztuce XX w., szczególnie dadaizm (teorie Tzary), podchwycili ją prowokatorzy pokroju Marcela Duchampa. Z drobiazgów – pojęcie „konwersacyjne archetypy” zostało wprowadzone w sposób sprzeczny z Jungowskim rozumieniem kategorii archetypu.

W artykule *Mitologizacja przekazu: fotografie na okładkach „Pokuty” Iana McEwana* Autorka podjęła ważną dla całościowej analizy zagadnienia refleksję nad kwestią wpływu okładek nośników na modyfikację sensów utworów. Zawarta w tytule sugestia, iż artykuł dotyczy zjawiska mitologizacji, sugerowała co prawda (niepodjętą) analizę skomplikowanego procesu tworzenia mitu wokół tekstu, mitu modyfikowanego przez wybrany element nośnika przekazu, niemniej artykuł uważam za cenny choćby z tego względu, że sam rejestr zmian dokonywanych w fotografiach zamieszczanych na okładkach wskazuje na bardzo istotną rolę sensotwórczą decyzji graficznych. W kolejnym artykule problem ten został omówiony na przykładzie okładek lektur szkolnych w Polsce i w Australii.

Za bardzo ważny artykuł uznać trzeba tekst zatytułowany „*Banki, szkoła, ściąggi*”. *Językowy obraz edukacji w nazwach rosyjskich, niemieckich i polskich witryn internetowych*. Jako metodę badań Autorka wybrała kognitywizm. Była to decyzja trafna, a wnioski z prowadzonych rozpoznań prowadziły – zgodnie z przyjętymi założeniami - do rekonstrukcji językowych obrazów edukacji zawartych w nazwach wytypowanych edukacyjnych witryn internetowych czterech krajów. Dr Anna Ślósarz słusznie twierdzi, że nazwy są „odbiciem aktualnych zjawisk społecznych, takich jak np. powszechne dążenie do uzyskania

wykształcenia, nie zawsze jednak rzetelnego, bo zdobytego najmniejszym wysiłkiem". Jest to oczywista konsekwencja przyjętego współcześnie modelu wychowania i kształcenia. Sięganie po „ściagi, bryki i streszczenia”, a nawet, jak w oferowanych na rosyjskich stronach internetowych, mikrośłuchawki to przejaw dążenia do zajęcia odpowiednio wysokiego miejsca w heteronomicznej strukturze społecznej, samo zaś wykształcenie pojmowane w sposób pragmatyczny i instrumentalny, wiąże się z uznaniem, sytuacją materialną, możliwościami pracy itd. Poza tym w szkolnym „wyścigu szczurów” nie zawsze wygrywają ci, którzy mają rzeczywistą wiedzę, korzystanie z bryków to raczej przejaw i konsekwencja rozpowszechnionych w społeczeństwie postaw akceptacji dla nieuczciwości (co najlepiej widać w porównaniu nazw stron polskich i rosyjskich z niemieckimi; charakterystyczne, że tylko Niemcy oferują stronę edukacyjną dla seniorów!).

Problem „ściąg” podejmuje Autorka w kolejnym studium *Wypasione ściąggi” jako „protezy umysłu”. Konceptualizacje nazw portali edukacyjnych w języku licealistów*. Powraca tu metoda kognitywistyczna: dr Ślósarz przyjmuje koncepcje Jamesa Fife’a oraz Ronalda Langackera. Dowodzi, że konceptualizacja nazw odzwierciedla kryzys szkoły i modelu kształcenia, w efekcie kształcenie „zostało zawłaszczane przez media” (s. 430). Wniosek ten znajduje potwierdzenie również w następnym artykule: *Metodologie badań literaturoznawczych w internetowych portalach edukacyjnych*, gdzie Autorka wskazuje na nieobecność na internetowych stronach edukacyjnych nowych metod interpretacji utworów literackich i procesu historycznoliterackiego (feminizm, antropologia kulturowa, postkolonializm). Twórcy witryn internetowych ze względów komercyjnych dostosowują prezentowane treści do stereotypów edukacyjnych określonych przez zakres wymagań maturalnych. Autorka wskazuje na pilną potrzebę tworzenia prywatnych witryn internetowych przez nauczycieli polonistów i nauczycieli bibliotekarzy, mogłoby stanowić to przynajmniej niewielką przeciwwagę dla zalewającej uczniów fali uproszczeń, stereotypów i zunifikowanych klisz interpretacyjnych, zastępujących indywidualną ścieżkę refleksji. Powraca do tego problemu w artykule *Prywatne strony internetowe polonistów w posttradycyjnej edukacji*, w którym zwraca uwagę na zjawisko „kolonizowania przez tradycyjną polonistykę mediów”, co „uruchamia proces identyfikacji kosmopolitycznych” (s. 474). Powtórzony postulat tworzenia „przez nauczycieli języka polskiego prywatnych stron edukacyjnych” jest w pełni uzasadniony: „...jest nie tylko szansą zmiany tradycyjnych metod i form nauczania, lecz także transformowania przedmiotu w posttradycyjny, kształcenia kluczowych kompetencji, dywersyfikacji rynku medialnego, przeciwdziałania cyfrowemu wykluczeniu i promowania e-inkluzji” (s. 475).

Z pozostałych studiów wskazanych przez Habilitantkę jako osiągnięcie naukowe warto odnotować *Multimedialne moduły tematyczne. Intertekstualność w Sieci i praktyce edukacyjnej (na przykładzie Polski i Australii)*, gdzie wskazano na rolę intertekstualności w dydaktyce polonistycznej i nowe możliwości interpretacji tekstów literackich, a także studium *Intermedialność w nauczaniu języka angielskiego. Australia 2009-2014*, w którym Autorka dowodzi, iż „Dzięki intermedialności [...] klasyczne teksty literackie zyskują współczesne znaczenia” (s. 631). W studium *Multimedialne moduły tematyczne jako narzędzie pracy ponowoczesnego szkolnego polonisty* dr Ślósarz omawia nowe możliwości poznawania kulturowych kontekstów funkcjonowania literatury, które stwarza Internet. Jest

to zjawisko szczególnie ważne, gdyż „...poznawanie lektur wraz z innymi, precyzyjnie dobranymi tekstami kultury może budować w świadomości uczniów trwałe modele postrzegania literatury, jej kontekstów i rzeczywistości literackiej” (s. 636). Współczesny proces inicjacji literackiej młodego pokolenia jest skomplikowany w niespotykanym wcześniej stopniu, następuje homogenizacja motywów wywiedzionych z różnych utworów, tradycji i obiegów (gry komputerowe, filmy, itd.), konstatacje sformułowane w artykule mają charakter diagnozy kondycji szkolnego odbioru współczesnej humanistyki.

W skład korpusu artykułów wskazanych przez Habilitantkę jako osiągnięcie naukowe wchodzi kilka artykułów angielskojęzycznych, które dokumentują zaangażowanie Autorki w proces umiędzynarodowienia polskiej humanistyki. Artykuły zasadniczo powielają tezy formułowane w polskojęzycznych rozprawach. Studium *On the theory, practice and didactics of Web sites for educational proces by teachers of Polish langage* analizuje szczegółowo kulturotwórczą rolę Internetu w dydaktyce polonistycznej na poziomie gimnazjalnym. Autorka formułuje postulat odpowiedniego kształcenia nauczycieli, widzi w tym szansę unowocześnienia edukacji w XXI w. Ważne na tle całościowym wydaje się studium *Gouvernement portals resources on teaching native language in New South Wales (Australia) and Poland (Europe) and their role in building new social consciousness*, ale zasadniczo wykorzystuje wnioski zawarte w książce *Ideologiczne matryce lektury a ich konteksty*. Ponieważ artykuły te zasadniczo powielają tezy formułowane w omówionych wyżej rozprawach, oparte są na badaniach prowadzonych podobnymi metodami i zawierają analogiczne wnioski, nie wymagają dodatkowego omówienia.

Mam świadomość ograniczeń, jakie stwarza analiza tak skomplikowanych zjawisk, które omawiane są w prezentowanym cyklu rozpraw zgłoszonych jako podstawa przewodu habilitacyjnego, upomniałbym się jednak na marginesie o precyzyjne określenie stosowanych przez Autorkę takich kluczowych dla prowadzonych rozpoznań pojęć jak „edukacja posttradycyjna” czy „ponowoczesny szkolny polonista”. Z „edukacją posttradycyjną” mieliśmy przecież do czynienia już w szkołach jezuickich, „posttradycyjne” były reformy wprowadzane przez pijarów (konceptje Konarskiego, znajdujące wyraz w jego utworach dramatycznych przeznaczonych dla teatru szkolnego), a w XX w. reforma jędrzejewiczowska wprowadzała tak daleko idące zmiany, że trudno nie określić ówczesnej zreformowanej szkoły jako „posttradycyjnej”. Zresztą wszystkie wielkie reformy edukacyjne XX w., skutkujące powstaniem nowych nurtów i szkół eksperymentalnych, zasługują na miano „edukacji posttradycyjnej” i do dziś odbierane są jako awangardowe (nurt tzw. Bowego Wychowania propagowany przez Ellen Key, konceptje Freineta czy Montesori). Równie nieostre jest pojęcie „ponowoczesny szkolny polonista” – czy jest to po prostu polonista współczesny, czy też taki, którego można uznać za ogniwo w procesie transformacji społecznych struktur organizacyjnych i powszechnych przemian osobowościowych, czy wreszcie taki, który uznaje różnorodne metody badawcze ukształtowane na gruncie koncepcji humanistycznych powiązanych z ponowoczesnością za narzędzie interpretacji lektur szkolnych na lekcjach języka polskiego. To są drobne spostrzeżenia, odnotowane – chciałbym to mocno podkreślić – z recenzenckiego obowiązku.

Tego typu drobnych uwag należałoby odnotować więcej. Np. na s. 511 Autorka podaje informację, że książka jest „medium” od XVI w., a prasa od XVII w. – nie uzasadniając

swojego stanowiska. Na tejże samej stronie znajdziemy ryzykowną tezę: „Badania roli mediów mogły się w Polsce rozwijać, gdy zniesiono cenzurę i zastąpiono nimi teorię propagandy politycznej”. Oczywiście jest to, że społeczną i propagandową rolę mediów poddawano szczegółowej analizie w okresie PRL (por. Tomasz Goban-Klas, *Komunikowanie masowe w nowoczesnym społeczeństwie*, 1973), poświęcano badaniu tego zjawiska wiele miejsca ze względu na możliwość praktycznego zastosowania wniosków płynących z rozpoznania naukowych. Na s. 637 błędnie podano nazwę zespołu wykonującego piosenkę *Windą do nieba*: Dwa Plus Trzy zamiast Dwa Plus Jeden (wariantowy zapis 2 plus 1). Z rzadka pojawiają się usterki językowe (np. na s. 312: „strona internetowa dedykowana poematowi”). Nagminną usterką jest zmiana szyku rzeczownika i przymiotnika, np. „abstrakcyjne malarstwo” (s. 367), „estetyczna rewolucja” (s. 368), „kulturowo-społeczne uwarunkowania” (s. 369), „elektroniczne media” (s. 369), „elektroniczne teksty” (s. 325), „zbiorowa tożsamość” (s. 335), „bezszyfrowe litery” (s. 372), „polonistyczna dydaktyka” (s. 636), „polonistyczne szkolne kształcenie” (s. 639), „szkolna praktyka” (s. 643), „literacka klasyka” (s. 645). Niewłaściwy szyk pojawia się nawet w tytułaturze artykułów. Są to drobiazgi odnotowane – powtórzę – z obowiązku recenzenta w przewodzie habilitacyjnym, w żaden sposób nie umniejszają ani rangi wyводу, ani trafności formułowanych tez i prowadzonych analiz, ani społecznej i naukowej rangi cyklu artykułów przedłożonych do oceny w ramach postępowania habilitacyjnego.

Podsumowując trzeba stwierdzić, że cykl rozpraw autorstwa p. dr Anny Ślósarz *Wytwory przemysłu medialnego jako interpretanty szkolnych lektur* imponuje rzetelnością, oparty jest na samodzielnym rozpoznaniu przedmiotu, badaniach empirycznych i solidnej podstawie metodologicznej. Zadania, które Autorka postawiła przed sobą i które precyzyjnie scharakteryzowała w autoreferacie, zostały w pełni zrealizowane. Cykl ten spełnia kryteria wymagane w postępowaniu habilitacyjnym.

Konkluzja

Biorąc pod uwagę składniki podlegające ocenie w postępowaniu habilitacyjnym: cykl artykułów wskazany jako osiągnięcie naukowe w rozumieniu art. 16 Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym, pozostały dorobek naukowy wyrażony w publikacjach (w tym szczególnie monografię książkową *Ideologiczne matryce lektury a ich konteksty*) oraz inne przejawy aktywności naukowej, stwierdzam, że efekty badań p. dr Anny Ślósarz spełniają wymogi określone przez ustawodawcę i mogą być podstawą nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego, wnoszę więc o dopuszczenie do dalszych etapów przewodu.